

Rozpoczął się
Zjazd Literatów
WARSZAWA. — Dziś rozpoczął się VII Walny Zjazd Delegatów Związku Literatów Polskich. Referat sprawozdawczy Zarządu Głównego ZLP wygłosił Leon Kruczkowski. W zjeździe bierze udział kilkudziesięciu delegatów ze środowisk literackich z całego kraju i ponad 500 pisarzy.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 59.163

ROK VI. Nr 286 (1629)

piątek, 30. XI. 1956 r.

Cena 20 gr

Z krajowej narady aktywu

NASZ PROGRAM SOCJALISTYCZNY odpowiada interesom wszystkich ludzi pracy

jest dla życia i rozwoju Polski Ludowej
JEDYNYM PROGRAMEM

Przemówienie towarzysza Władysława Gomułki

W życiu narodu są daty, które jak słupy graniczne odgradzają jeden okres jego życia od drugiego. Do takich należy z pewnością data plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, odbytego w pełnych napięciach dniach października.

Dzisiaj, kiedy upłynęło zaledwie kilka tygodni od VIII Plenum KC PZPR, na którym zapadły postanowienia pociągające za sobą przełom w życiu całego narodu, nie można — rzecz jasna — powiedzieć, że wszystkie uchwały VIII Plenum zostały już zrealizowane. VIII Plenum naszkicowało bowiem rozległy program odnowy naszego życia politycznego i gospodarczego. Realizacja wielu zadań, ujętych w uchwałach VIII Plenum wymaga czasu, mierzzonego nieraz latami.

Droga, prowadząca do osiągnięcia wytkniętych celów jest długa i trudna. Nie zawsze będzie można po niej iść szybko i lekko kroczyć. Znajdą się na niej różne kolce, które musimy usuwać, aby nie kałczyły stóp narodu. Program działania wytknięty przez VIII Plenum wymaga twórczej, zmu-

śnej pracy mózgów i mięśni milionów obywateli naszego kraju, wymaga przede wszystkim świadomości, spokoju i cierpliwości całego narodu.

Chociaż jesteśmy dopiero na początku nowej drogi, w tym krótkim czasie, jaki nas dzieli od VIII Plenum, został zrealizowany jeden z głównych i zasadniczych postulatów narodu podniesiony na czoło uchwał VIII Plenum. Wszystkim wiadomo, że mówię o sprawie stosunków polsko-radzieckich.

Stosunki polsko - radzieckie

Partia nasza powiedziała na VIII Plenum, jak winny kształtować się stosunki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z krajami socjalistycznymi, w ich liczbie z najpotężniejszym krajem socjalistycznym, jakim jest nasz wschodni sąsiad — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powiedzieliśmy też gdzie widzimy przyczyny pewnych niemożliwości, jakie miały miejsce w stosunkach polsko-radzieckich.

Wśród narodów świata trudno znaleźć

drugi naród, który byłby tak wyczulony na sprawę swojej niepodległości i suwerenności, jak naród polski. To wyczulenie jest produktem rozwoju historycznego naszego narodu. Dziesięć stuleci tradycji państwa polskiego i wiekowa niewola polskiego narodu rozdarta przez sąsiadów — zaborców wyrobiły w naszej psychice narodowej to szczególne, nie znane innym od wieków niepodległym narodom, wyczulenie na sprawę niepodległości i suwerenności swego kraju.

W powojennych, przyjacielskich stosunkach polsko-radzieckich były pewne fakty, które drażniły naród polski. Do nich należały takie sprawy, jak trudności i opóźnienia w repatriacji Polaków ze Związku Radzieckiego, brak statutu normującego w szczegółach czasowe przebywanie wojsk radzieckich na terytorium Polski, sprawa węglowa dostarczana przez Polskę Związkowi Radzieckiemu po specjalnej cenie i inne mniej lub bardziej istotne sprawy.

Na tych drażliwych i dla narodu, i dla naszej partii sprawach zerwali wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie władzy ludowej w Polsce, wykorzystywali je do kłamliwej, demagogicznej propagandy skierowanej przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko żywotnym interesom państwa polskiego. Według tej propagandy za wszystkie braki i niedomagania w naszym kraju winę i odpowiedzialność ponosił Związek Radziecki.

Jeśli na rynku dawały się odczuwać braki mięsa lub masła, reakcyjna propaganda wmaśniała w naród, że to Związek Radziecki zabiera nasze mięso i masło.

Jeśli dotychczas nie dostarczano wsi w dostatecznej ilości np. cementu, to panowie z „Wolnej Europy” uświadamiali chłopów, że cementu nie mogą kupić dlatego, że Polska rzekomo oddaje Związkowi Radzieckiemu połowę swojej produkcji cementu. Jeśli zdarzył się jakiś wypadek spowodowany nieostrożnością żołnierza radzieckiego, lub jeśli jakiś żołnierz radziecki podchmieliwszy sobie zrobił publiczną awanturę — to usłusznemu reakcji propagandyści przedstawiali sprawę w takim świetle, jakby nieomal naczelnym dowództwem armii radzieckiej lub rząd radziecki inicjował ten wypadek lub zajście.

Słowem za wszystko co działo się w Polsce, za politykę rządu i partii, za produkcję i za handel, niemal za każdego naszego rodzimego i w pełni suwerennego niedołęę ponosił odpowiedzialność Związek Radziecki.

Polityczne interesy wrogów socjalizmu i przeciwników władzy ludowej wymagały i wymagają, aby w narodzie polskim szerzyć nawet najbardziej bzdurną antyradziecką propagandę. Można sobie wyobrazić jak ponuro została przez nich przyjęta wiadomość o zlikwidowaniu wszelkich niemożliwości w stosunkach polsko-radzieckich, jakie miały miejsce w przeszłości. Pozbawiliśmy ich bowiem doskonałej odkroczki do prowadzenia najbardziej niewybrednej propagandy.

Rokowania i rozmowy, jakie przeprowadziła delegacja Komitetu Centralnego PZPR i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z delegacją Prezydium KPZR i rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz wyniki tych rozmów ujęte we wspólnej deklaracji są wielkim sukcesem rozumnej polityki obydwu stron. Wysłunięte przez VIII Plenum postulaty w zakresie wzajemnych stosunków

Przedwyborcza narada aktywu społeczno-politycznego

WARSZAWA. — 29 bm. o godz. 10.30 rozpoczęła się w Warszawie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki narada aktywu społeczno-politycznego zorganizowana przez Centralną Komisję Porozumiewawczą stronnictw politycznych i organizacji społecznych oraz Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Naradę otworzył przewodniczący Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Aleksander Zawadzki.

Na naradzie, podczas przedpołudniowych obrad, wygłosili przemówienia: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, prezes NK ZSL — Stefan Ignar oraz przewod-

niczący CK SD — Stanisław Kulczyński.

(Z treścią przemówień zapoznamy Czytelników w numerze jutrzejszym).

W dyskusji zabierali głos: Jan Frankowski — z ramienia Komitetu Porozumiewawczego Działaczy Katolickich, Andrzej Szperl — w imieniu 250 klubów inteligencji, skupiających się wokół Krajowego Ośrodka Współpracy Klubów Inteligencji, Mieczysław Michalak — prezes Zarz. Gł. Polskiego Związku Niewidomych, prof. Witold Wierzbicki — prezes NOT, Franciszek Szafranski z gromady Ruda, pow. Wieleń, Zbigniew Makarczyk — profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W toku obrad rozdany został uczestnikom projekt odezwy programowej Frontu Jedności Narodu, aby mogli ustosunkować się do niego.

Podczas posiedzenia popołudniowego zabierali m. in. głos w dyskusji: Piotr Pobudka — ślusarz kolejowy z Elku, Aleksy Kozioł — sekretarz Zarz. Gł. Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i inni.

Ponieważ napięło wiele poprawek do projektu odezwy rozdanego delegatom, zebrani postanowili, aby ostateczna redakcja odezwy została opracowana przez Centralną Komisję Porozumiewawczą i Prezydium OKFNR.

Dziś sesja WRN

Radni wybiorą
nowe Prezydium

Dziś, 30 listopada, o godzinie 10 w sali konferencyjnej Prezydium WRN w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 3 rozpocznie obrady VII nadzwyczajna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Porządek dzienny obrad przewiduje między innymi: omówienie programu rozwoju życia społeczno-gospodarczego województwa białostockiego, wyboru Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, podjęcie uchwał w sprawie przekazania niektórych uprawnień prezydentom PRN, zmiany w składzie okręgowych komisji wyborczych, wyniki wyborów na ławników Sądu Wojewódzkiego.

Sytuacja na Węgrzech

BUDAPESZT. — Rozgłoszona budapeszteńska podała, że rząd węgierski w nocy przekazanej poselstwu austriackiemu w Budapeszcie zażądał ułatwienia jak najszybszego powrotu do kraju kilku tysiącom młodzieży poniżej lat 18.

Rozgłoszona budapeszteńska dodaje, iż rząd nie podejmie żadnych kroków przeciwko tej młodzieży.

BUDAPESZT. — Dnia 27 bm. odbyło się w Budapeszcie posiedzenie aktywu partyjnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Referat wygłosił Karoly Kiss — członek tymczasowej komisji organizacyjnej.

Na wstępie Kiss zanalizował wydarzenia ubiegłych tygodni oraz przyczyny, które doprowadziły do ukształtowania się obecnej sytuacji. Organizowanie Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — stwierdził Kiss — już się rozpoczęło, lecz posuwa się powoli. Aktyw partyjny słabo jeszcze pracuje. Na prowincji sytuacja przedstawia się lepiej niż w Budapeszcie.

Trudności w zorganizowaniu partii w zakładach pracy polega na tym, że w wielu wypadkach nie daje się jasnej odpowiedzi na pytanie: czy konieczne jest tworzenie w każdej fabryce organizacji podstawowej. Dla komunistów sprawa ta nie

powinna podlegać dyskusji. W najcięższych latach konspiracji istniały organizacje partyjne w każdym większym zakładzie pracy. Problem, czy obecnie należy tworzyć podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy, wysuwa te rady robotnicze, w których prawdziwi przywódcy robotników nie mają decydującego głosu.

W zakończeniu mówca poruszył sprawę rad robotniczych. Powiedział on, że do niektórych rad robotniczych przedostali się b. fabrykanci lub oficerowie reżimu Hortyego. Te właśnie rady, do których zdołały przedostać się tego rodzaju elementy, zajmują obecnie wrogą postawę wobec wszystkich b. funkcjonariuszy partyjnych, bez względu na to, czy popełnili oni błędy w przeszłości. Sugestie takie — powiedział Kiss — należy bezwzględnie zaważać.

(Dalsze wiadomości z Węgier — na str. 2)

Zboże radzieckie dla Polski

MOSKWA. — Dnia 27 bm. ze stacji kolejowej Tainza (Kazachstan) odesłali transport zboża do Polski. W listopadzie br. rolnicy obwodu koczetańskiego dostarczyli do krajów demokracji ludowej 19 pociągów zboża.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy Czechosłowacja, Polska i NRD otrzymały przeszło 4 miliony pudów zboża. Do końca roku Kazachstan dostarczy Polsce i NRD jeszcze 45 tys. ton zboża.

polsko-radzieckich znalazły uznanie i potwierdzenie w deklaracji rządu radzieckiego z dnia 30 października br. o stosunkach, jakie istnieć winny między krajami socjalistycznymi. Deklaracja polsko-radziecka z dnia 18 listopada br. w części, w której jest mowa o stosunkach polsko - radzieckich, stanowi tylko formalne potwierdzenie zasad poprzecznie już uznanych przez KPZR i rząd radziecki.

Oparcie stosunków polsko-radzieckich na zasadach równości i suwerenności oceniane jest niekiedy, jako jednostronny sukces Polski. Taka ocena nie może być przez nas przyjęta. Zważa ona bowiem i znieszcza istotę tego zagadnienia, którego treść sprowadza się do istoty socjalizmu.

Unormowanie stosunków polsko - radzieckich, oparcie ich na zasadach równości i suwerenności jest zwycięstwem, którego udziałowcami są obydwie strony, tak Polska jak i Związek Radziecki. Zwyciężyła bowiem wspólna nam sprawa. Zwyciężyła idea socjalizmu, która dla wszystkich narodów, małych i wielkich zna tylko jedno prawo — prawo równości.

W dzisiejszym świecie, który jest jeszcze skłócony i podzielony na dwa zważające się obozy, kiedy waga się losy ludzkości i kiedy jeszcze nie przechrzyła się szala wagi, czy ludzkość zgodnie z jej najgłębszym pragnieniem kroczyć będzie po drodze trwałego pokoju, czy też wepchnięta zostanie w otchłań niszczycielskiej, straszliwej wojny, która może przynieść jej zagładę — w tym świecie i w tej sytuacji socjalistyczne prawo równości wszystkich narodów, socjalistyczna zasada nieingerencji jednego kraju w wewnętrzne sprawy drugiego kraju, zasada, która jest nieodłączną od idei międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, może być niczym innym niż czasową zwinięta i znieszczacona.

Mam na myśli tragiczne wypadki na Węgrzech. Jak wiadomo, wypadki te wykorzystane zostały przez wszystkie siły wrogi socjalizmowi do wścieklej nagonki przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko partiom komunistycznym w szeregu krajów.

Partia nasza powiedziała już w tej sprawie swoje zdanie, ubolewamy szczerze i głęboko, że sytuacja na Węgrzech tak się ułożyła, iż na żądanie rządu węgierskiego radzieckie jednostki wojskowe użyte zostały do walk wewnętrznych w tym kraju.

Jeśli jednak doszło do tej interwencji, to i dla nas i dla każdego jest jasne, że Związek Radziecki nie szuka na Węgrzech terenów do eksploatacji gospodarczej, nie ma zamiarów osiągnięcia korzyści materialnych z pracy narodu węgierskiego, nie zamierza przekształcić kraju węgierskiego w swoją kolonię. Ta interwencja jest jakościowo inna od wojennej interwencji państw zachodnich w Egip-

● Ciąg dalszy na str. 3

Wczoraj na świecie

● Egipt ostrzega agresorów ● Ann Kethly krytykuje „Wolną Europę” ● Hammarskjöld żąda od Kadara odpowiedzi w sprawie obserwatorów ONZ.

(Szczegóły na str. 2)

● *Ciąg dalszy na str.*

Przy ZBoWiD powstała komisja do spraw odszkodowań dla byłych więźniów politycznych

Przy Zarządzie Okręgowym Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Białymstoku powstała komisja, której zadaniem jest uregulowanie odszkodowań dla byłych więźniów politycznych obozów koncentracyjnych Oświęcimia, Młotowa-Buna, Janinagrube, Furstengrube, Guntergrube i Heydebreck zatrudnionych w IG Farben Industrie.

Ubiegający się o odszkodowanie winni zgłaszać się do komisji celem dokonania rejestracji i wypełnienia deklaracji. Komisja działać będzie w terminie do dnia 15 grudnia br.

Siedziwa komisji jest biuro Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego mieszczące się w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Mickiewicza 3, pokój nr 83. Komisja urzędować będzie w środę i czwartki każdego tygodnia w godzinach od 8 do 16.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Okręgowy Zarządu oddziałów ZBoWiD, na szczeblu powiatowym.

Przed reorganizacją spółdzielczości pracy

Białostoccy spółdzielcy wyjechali do Warszawy na konferencję Komitetów Reorganizacji Spółdzielczości

W Warszawie, Krakowie, we Wrocławiu i innych miastach z inicjatywy spółdzielni pracy powstały Komitety Reorganizacji Spółdzielczości. Komitety te opracowały zasady organizacyjno-ekonomiczne dzia-

łalności spółdzielczości pracy. Zasady te wytyczają drogi naprawy w spółdzielniach poprzez ich usamodzielnienie. Mówią również o niezbędnej konieczności reorganizacji, a zatem redukcji instytucji nadzorczych CZSP i WZSP.

W czwartek odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli sześciu spółdzielni pracy w Białymstoku: Stolarsko - Mechanicznej im. 1 Maja, Metalowców i Stolarzy na Gęsim Dworze, Remontowo - Konserwacyjnej, Rymarsko-Tapicerskiej „Naprzód”, Inwalidów Ociemniałych i Szewsko - Cholewarskiej „Współpraca”. W czasie zebrania zapoznano się z tezami Komitetu Reorganizacji Spółdzielczości w Warszawie.

Zgodnie stwierdzono słuszność tez i na zaproszenie spółdzielców warszawskich wydelegowano trzech białostockich spółdzielców na dziesięciodniową konferencję Komitetów Reorganizacji Spółdzielczości Pracy w Warszawie.

Delegatami zostali wybrani: prezes spółdzielni im. 1 Maja - Czesław Zukowski, prezes spółdzielni Remontowo-Konserwacyjnej - Zygmunt Pacocha i prezes spółdzielni im. Marchlewskiego - Tadeusz Mielczarek.

Jak więc widać, życie potwierdza słuszność naszych artykułów pt. „Spółdzielczość czy lipa?”, w których to wypowiedzieliśmy się za pełną samodzielnością spółdzielni pracy, a zarazem za radykalną redukcją biurokratyzowanego aparatu WZSP.

Uczestnicy zebrania Klubu Inteligencji wystosowali list otwarty do sesji WRN

Wczoraj w gmachu Akademii Medycznej odbyło się drugie z kolei zebranie Klubu Inteligencji. Zebrani m. in. dyskutowali nad tym, jakie zmiany chcieliby widzieć w składzie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Doszli oni do wniosku, że celowym byłoby wystosowanie do sesji WRN listu otwartego, w którym byliby zawarte ich wnioski. List taki zebrani wystosowali. Podpisano się pod nim dwudziestu siedmiu członków Klubu. Będzie on przedstawiony sesji.

Nie wiedzie się Polakom

na Igrzyskach w Melbourne

Tylko dwóch bokserów zakwalifikowało się do dalszych walk

Stanowczo źle powiodło się reprezentantom Polski na Igrzyskach w Melbourne. Ośmy dzień przyniósł dalszą serię tych niepowodzeń. Basia Lerczakówna, którą fachowcy typowali na jedno z czolowych miejsc w biegu na 200 m, nie weszła do finału. Krzysztofowiak zrezygnował z finałowego biegu na 3 km z przeskakami. Milewski przegrał przez tko z Kurschatem.

Najlepiej z Polaków wypadł Niedźwiedzki. Wygrał on swoją walkę ćwierćfinałową z Argentyńczykiem Falfenem w sposób imponujący, posyłając przeciwnika

dwa razy na deski i sędzia poddał zupełnie rozbitego Falfena. Tak więc mamy w półfinałach tylko dwóch pięściarzy. Obydwaj mają już zapewnione brązowe medale. Ale „apetyty” nasze nie kończą się na tym. Nie jest wykluczone, że nasi reprezentanci znajdą się w finałach.

Największą sensacją 8 dnia Igrzysk było remisowe spotkanie piłkarzy ZSRR z Indonezją. Drużyna radziecka była zdecydowanym faworytem w meczu z nie mającymi żadnej „marki” Indonezyjczykami, a mimo to po dwóch dogrywkach napastnicy ZSRR nie potrafili sfor-

sować skutecznej i ambitnej grającej defensywy Indonezji. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

W najtrudniejszej konkurencji lekkoatletycznej - dziesięcioboju na czele znajduje się Amerykanin Campbell. Jego wyniki w skoku dał 7,33 i w biegu na 100 m - 10,8 mówią wyraźnie o klasie tego zawodnika.

USA wysoko wygrały z ZSRR w koszykówce

Jednym z najważniejszych wydarzeń w ósmym dniu Olimpiady był niewątpliwie mecz koszykówki pomiędzy USA i Związkiem Radzieckim. Jak wiadomo, przed czterema laty drużyny obu tych państw spotkały się w olimpijskim finale. Tym razem walczyły już w półfinale.

Mecz wywołał duże zainteresowanie. Trybuna Gładarium była wypełniona do ostatniego miejsca. Na boisko wyszły „piersze patki”, obdwu drużyn USA z olbrzymim Russellem i Jaegerem, a ZSRR z Boczkarewem na czele.

Od pierwszych minut gry przewagę mieli Amerykanie: mimo to do przerwy prowadzili tylko 39:32. Po zmianie pół trenera Amerykański Tucker wprowadził na boisko „drugą piatkę”, podczas gdy drużyna radziecka grała bez zmian. Posunięcie Tuckera okazało się słusne. Zmęczeni zawodnicy radzieccy w końcówce ustabilizowali przegrany wysoko 83:55.

Wielcy rywale



NA ZDJĘCIU: zwycięzcy biegu na 5.000 m. Od lewej: Pirie (Anglia) srebrny medal - Kuc (ZSRR) złoty medal i Ibbotson (Anglia) brązowy medal.

CAF - Telefoto z Melbourne

Medal dla burmistrza Ballarat

Przewodniczący międzynarodowej federacji wioślarstwa p. Caston Mulleg ude-

korował burmistrza miasta Ballarat, gdzie odbywały się olimpijskie konkurencje wioślarstwa, honorowym medalem. „Odniesienie to - uświadczyl p. Mulleg - jest wyrazem wdzięczności wszystkim wioślarzom dla mieszkańców Ballarat, którzy starali się nam uprzyjemnić dni pobytu w tym gościnnym mieście”.

Niedźwiedzki wygrał

Imponująco zakończył swą ćwierćfinałową walkę nasz reprezentant Niedźwiedzki, który spotkał się z Argentyńczykiem Falfenem. Polak rozpoczął walkę w szybkim tempie, chcąc ją skończyć jak najszybciej. Już pierwszy lewy prosty „niedźwiedzia” wzbudził u Argentyńczyka duży respekt, lecz wyprzedzona natychmiast po nim piękna bomba z prawej, posłała Falfena na deski. Argentyńczyk nie był już w stanie podjąć walki i sekundant zmuszony był go poddać.

Milewski i Wojciechowski zakończyli olimpijską karierę

Nasz reprezentant Milewski nie ulak się sławy silnie zbudowanego pięściarza Niemiec - Kurschata. W pierwszej rundzie Polak nastawiony dobrze przez Stamma prowadził walkę na dystans i wiele razy celnie trafił niższego od siebie Niemca.

W drugiej rundzie Polak walczył źle taktycznie. Pozwolił on Kurschatowi prowadzić walkę w półdystansie i załkasał wiele niebezpiecznych „haków”. Milewski za bardzo liczył na swój silny cios i chciał za wszelką cenę „złapać” swego przeciwnika przy linach. Nie udało mu



NA ZDJĘCIU: złoty medal i pierwsze miejsce w trójskoku zdobył Brazylijczyk Ferreira da Silva.

CAF - Telefoto z Melbourne



SPADEL SNIEG...

...a więc jeździć i chodniki pokrywa białą. Ku naszemu zdziwieniu MPO, jeżeli chodzi o chodniki dba należycie o usuwanie roztopionego śniegu. Gorzej jest na jezdniach. Po przejeździe na drugą stronę ulicy obficie przedstawia niezbyt piękny widok. Może i temu MPO coś zaradzi.

ZŁODZIEJ...

...pragnął wczoraj dokonać kradzieży w garażu mieszczącym się przy Domu Harceza przy ul. Marchlewskiego 3. Na szczęście nie udało mu się nic ukraść.

WCZORAJ...

...odniesiono do redakcji znalezioną zapalniczkę. Właściciel może się zgłosić po odbiór do Działu Informacji. (dla)

„TYLKO” 10 RAZY...

...w przeciągu trzech godzin wyjeżdżały wczoraj karetki pogotowia ratunkowego do chorzych. Były to na szczęście tylko mało groźne zachorowania, bo nasygłych wypadków wczoraj nie zanotowano.

WCZORAJ...

...zmarła nagle Józefa Marciszewska, zamieszkała przy Sosie Zambrowskiej. Ze względu na brak samochodu w celu prze-

Na zakończenie

Roku Mozartowskiego

Koncertuje Danuta Dworakowska

Dziś, 30 bm. o godzinie 19, w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się koncert, w którym z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej gościnnie wystąpi Danuta Dworakowska (laureatka z 1956 r. w Genewie).

Koncert jest zorganizowany z okazji zakończenia Roku Mozartowskiego i w dniu tym filharmonie, opery i orkiestry symfoniczne na terenie całego kraju występują z koncertami mozartowskimi.

Mgr farm. MIECZYSLAW ADAMOWICZ

zmarł w Białymstoku w dniu 26. XI. 1956 r. przeżywszy 75 lat.

W Zmarłym tracimy długoletniego i wzorowego pracownika Służby Zdrowia.

Cześć Jego Pamięci
Białostocki Zarząd Aptek
k 570-1

Kronika białostocka

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki: „Achilles i panny” - godz. 19 (dozwolona od lat 18).

KINA

„Pokój” - „Ostatni most” - prod. jugosłowiański - austriacki, godz. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.
„Ton” - „Jak beznamiętne psy” - prod. francuskiej, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 18).
„Sirena” - „Góra tajemnic”

Program RADIOWY

na dzień 30. XI. 1956 r.
Białystok na fal 145,2 m
7.00 Stan pogody i dziennik poranny; 7.30 Trzy groseki Tercha; 7.40 Z cyklu gawęda dla drużynowych; 7.50 Gra orkiestra Montovianego; 8.00 Stan pogody i wiadomości; 8.09 Przegląd prasy; 8.18 Wirtuosi organów kinowych; 8.30 Stan pogody i wiadomości; 8.36 Pieśni bułgarskie; 9.00 Audycja szkolna dla klasy VI-tej; 9.30 Melodie filmowe; 9.40 Audycja dla przedszkoli; 10.00 „Do broni” - fragment powieści Karola Koźminkiego; 10.20 Poranny koncert symfoniczny; 11.00 Muzyka rozrywkowa; 11.22 Sonata F-mol Brahmsa; 11.52 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wiadomości; 12.10 Audycja dla wsi; 15.00 Informacje i komunikaty; 15.10 Swojskie melodie; 15.30 Kol. odc. pow. K. Głyszkiego „Na samotnym Atolu”; 16.00 Wiadomości; 16.10 Muzyka rozrywkowa; 16.34 Tydzień muzyki albańskiej; 16.50 Z frontu techniki; 17.00 Sprawozdanie z Igrzysk Olimpijskich; 17.40 Muzyka; 18.15 Z miast i wsi województwa; 18.30 Muzyka i aktualności; 18.55 Magazyn muzyczny; 19.40 Satyrycy przed mikrofonem; 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny; 20.35 „Pełta” - słuchowisko; 22.05 Koncert A-mol Schumann; 22.30 Piosenki polskie; 22.40 Wieczorna audycja kameralna; 23.10 Muzyka taneczna; 23.50 Ostatnie wiadomości; 24.00 Hymn i koniec audycji.

prod. czeskiej, godz. 14, 16, 18 i 20.

„Kolejarka” w Starosielcach; „Wiosna w Moskwie”, godz. 19.

KLUBY

Klub MPK ul. Sienkiewicza - czynny w dni powszednie i w niedziele od godz. 10 do 22-ej.
Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18, a w niedziele i święta od 9 do 15.
Wojewódzki Dom Kultury, ul. Kilińskiego 8 - godz. 17 lektorat jęz. angielskiego; zajęcia sekcji filatelistycznej; próba baletu i chóru „Kurpi”.

BIBLIOTEKI

Biblioteka Akademii Medycznej - sekretariat czynny od 8 do 13, wypożyczalnia w dni powszednie oprócz świąt od godz. 11.30. - Czytelnia czynna w dni powszednie i niedziele oprócz świąt od 9 do 21.

Biblioteka Wojewódzkiego Domu Kultury czynna codziennie od godz. 15 do 21.
Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Kilińskiego 16 - wypożyczalnia dla dorosłych i dzieci, czynna codziennie od godz. 10 do 19, z wyjątkiem wtorków i dni świątecznych.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego tel. biura wezwań 09, informacji 555.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08.
Pogotowie Milicyjne tel. 07.
DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 6, ul. Malmeda bl. 18. tel. 37-62.

OGŁOSZENIA

arobne

LOKALE

Poszukuję pokoju przy rodzinie. Oferty w Biurze Ogłoszeń. g 961-1

PRACA

Lekarz poszukuje gosposi do małej rodziny. Referencje wymagane. Zgłoszenia: Świdnica Śląska, ul. Stalingradzka 3 m. 2. p 1008-0

PODZIĘKOWANIE

Prof. dr Jankowskiemu za przeprowadzenie skomplikowanej operacji. dr dr Fiedorowiczowi, Skrabolińskiemu oraz całemu personelowi II Kliniki Chirurgicznej za fachową i czułą opiekę składa serdeczne podziękowanie Wogórko Janina. g 963-1